

Sprawa białoruskich pluszowych misiów zamknięta

14 lipca 2013

Postępowanie karne w sprawie dokonanego 4 lipca 2012 zrzutu na spadochronach pluszowych misiów wzywających do obrony wolności słowa na Białorusi zostało zamknięte. Anton Surjapin i Siergiej Basharimau nie muszą już obawiać się kar więzienia.

28 czerwca 2013 białoruski Komitet Bezpieczeństwa Państwa wydał oświadczenie, w którym poinformował o zamknięciu śledztwa w sprawie „misiowego wybryku” szwedzkiej agencji reklamowej. Wycofano również oskarżenia przeciw studentowi dziennikarstwa Antonowi Surjapinowi, oraz przeciwko agentowi nieruchomości Siergiejowi Basharimau. Tym samym nie grozi im już sprawa karna w związku z wydarzeniami z 4 lipca 2012. Zniesiono również wymaganą kaucję i pozwolono im opuścić kraj. Anton Surjapin otrzymał oficjalne zawiadomienie o zamknięciu dochodzenia, zwrócono mu również sprzęt skonfiskowany podczas przeszukania.

Anton Surjapin i Siergiej Basharimau zostali oskarżeni po tym, jak dwóch przedstawicieli szwedzkiej agencji reklamowej, Studio Total, przekroczyło granice Białorusi w jednosilnikowym samolocie. W czasie lotu zrzucone zostało na spadochronach około 900 pluszowych misiów trzymających transparenty broniące wolności słowa na Białorusi. Obaj mężczyźni zostali oskarżeni z paragrafu 16 („współudział w przestępstwie”) oraz paragrafu 371 kodeksu karnego Republiki Białorusi („nielegalne przekroczenie granicy państwowej”), za co groziło im do 7 lat więzienia.

Anton Surjapin, student szkoły dziennikarstwa Państwowego Uniwersytetu Białorusi, został oskarżony o umieszczenie fotografii misiów na białoruskim portalu fotografii prasowej. Został aresztowany 13 lipca 2012, a po spędzeniu w areszcie

ponad miesiąca został uznany za więźnia sumienia. Anton Surjapin został następnie warunkowo zwolniony z aresztu, z zakazem opuszczania rodzinnego Słucka, na południe od Mińska, bez zezwolenia KGB, oraz objęty zakazem udzielania jakichkolwiek informacji związanych z przebiegiem śledztwa.

Siergiej Basharimau, zarządzający mieszkaniami na wynajem w Mińsku, został zatrzymany 6 lipca w związku z podejrzeniem udzielenia Szwedom pomocy w nielegalnym przekroczeniu granicy. Wynajął on mieszkanie dwóm współpracownikom pilotów, którzy przybyli do Mińska dwa dni przed akcją i wyjechali natychmiast po jej zakończeniu. Studio Total kwestionowało podstawy aresztowań, stwierdzając że żaden z oskarżonych nie miał związku z akcją i nie posiadał żadnych informacji związanych z jej przebiegiem.

Źródło: [Amnesty International Polska](#)